

## **W**itaj Mości Bonifacy

**S**łyszę że Waćpan posiadłości swoje w Michałkach przed nadejściem zimy rozbudowujesz. Pozwól więc Waszchmość że pokrótce specjalnie dla Ciebie ostatnie wydarzenia w polityce skomentuję bo wiem żeś wielce zainteresowany tym aby Orzełandia Orzełandią była a przecież nasi wspaniali włodarze narodu też tylko dobro ojczyzny na względzie mają. Tak przy okazji wybac Waszchmość że poproszę pokornie abyś mnie oświecić raczył bo wszystkiego co się dzieje nie pojmuję niektórzy powiadają że na trzeźwo tego się nieda zrozumieć ale jak dla mnie to pod wpływem trunków przednich też nic z tego ale po kolei

**C**zego to nasi wybrańcy dla dobra ukochanej ojczyzny nie zrobią mości Bonifacy. Sam już nie wiem na jakie poświęcenia się zdobędą. Wspominałem ostatnio jak to Kanclerz Wielki Koronny musiał Jędrusia z ruchu obrony kmieci, urzędów pozbawić, za jego niepohamowane chęci zdobycia coraz to nowych stołków i zaszczytów dla zauszników swoich. No więc w ślad za tym wydarzeniem Najwyższy w rzeczy samej Belfer Orzełandii ten co to matury razem z ze świadectwem urodzenia rozdawać będzie tak po przyjacielsku i po męsku Jędrusia od serca podsumował. Że ten początkowo intencji nie rozumiawszy zapeszył się i nawet coś bardzo po przyjacielsku odpowiedział że czuje się jakoby opluty. Ale to pewnie takie przyjacielskie zwyczaje tyle że ja nieuk jeden nie wiem w jakimż to kraju opluwanie za gest przyjaźni jest uważane. Widzisz Waść znam nawet z historii pocałunek tyle tylko że był on raczej ze zdradą kojarzony no chyba że mi się już coś miesza ale o opluwanii z przyjaźni nijak wspomnieć sobie nie mogę. No więc nie dalej jak wczoraj słyszę jak to wzorem kazania niedzielnego (a o instytucji małżeństwa było) Ruch Obrony Kmieci i Ligę Rodów Orzełandii za jedno ciało uważać trzeba. Wybac Waść ale ta cała polityka to już nie na mnie bo ja znów tej metafory nie rozumiem bo niewiem kto w tej parze będzie głową rodziny a kto jako szyja tą głową będzie kręcił reszty też nie będę się domyślał byle tylko elektorat z tego związku zdrowy był. Wiem że do tego jak dla mnie kolejnego mezaliansu doszło ze względu na dobro najjaśniejszej Orzełandii ale jako człowiek słabej wiary w naszych dobrodziei tak sobie myślę że może też i coś do powiedzenia miały kolejne sondaże zgodnie z którymi obie te partyje mogą liczyć na poparcie takie jakie uczeni w otumanianiu ludzi błędem statystycznym zowią.

**M**ości Bonifacy upraszam też Cię abyś kolejne nowum raczył mi wytłumaczyć bo ta moja pamięć jest taka kiepska że sam już nie wiem co powinienem zapomnieć a co nie. Pamiętam jak kiedyś Kanclerz nasz Wielki nie będąc jeszcze kanclerzem wspomniał mimochodem że Ruch Obrony Kmieci za pieniądze służb jakowychś założony był. Potem po ubiegłorocznej elekcji było już lepiej aż ramię w ramię obaj Ci mężowie stanu razem Ojczyznę naszą władali do czasu. Ale na spędzie powszechnym (albo spontanicznej akcji poparcia dla kanclerza i jego rady powinienem raczej napisać) gdzie kiedyś okręty potężne budowali i pewien elektryk

przez płot skakał Kanclerz Wielki z ojcowską miłością do Wicekanclerza byłego znaczy się Jędrusia słów takich użył że ich na salonach raczej nie słyhać. Czego tam nie było ? Było że nigdy więcej, o warcholstwie było a i o tym kto jest na miejscu gdzie kiedyś walczone o dobro Orzełlandii a kto jest tam gdzie kiedyś stali pułkownicy na usługach odpuść Panie Boże wielkiego brata ze wschodu Na to z kolei Jędrus odpowiadział językiem dyplomatycznym takie rzeczy że cytować ich nie będę bo gdyby to wpadło przypadkiem w ręce jakiegoś szlachciury zaściankowego jak nieprzymierzając ja, który to ledwo czytać umie ale z etykietą dworską jest nieobeznany to pomyślałby że Persony owe śmiertelnie na siebie obrażone być mogą i nieporozumienie gotowe. Wybacz że w tym momencie gdy Waszchmość pracami w posiadłości zajęty przed zimą starasz się zdążyć ale gdybyś tak przypadkiem miał księgę jakowąś, która tłumaczy język dyplomacji na język zrozumiały dla prostych ludzi to wiedz że grosza na publikację ową nie pożałuję a i czytając ją wspólnie napitkami wybornymi będziemy przyswajając wiedzę.

**M**ości Bonifacy zamieszania z Jędrusiem to jednak nie koniec bo coraz wyraźniej słyhać że Kanclerz Wielki po ojcowsku rozważa przygarnięcie Jędrusia do koryta znaczy się władzy i powrót do rządów trzech. Znów ta moja pamięć szwankuje bo bodaj na triumwirat się to tłumaczy a z tego co mi w pamięci pozostało to jak dotychczas w historii żaden triumwirat pozytywnie się nie zapisał ale to niemożliwe przecież aby nasz Kanclerz nie przełamał tej tradycji.

**P**amiętasz Mości Bonifacy jak to w historii lud naszej Orzełlandii jednoczył się w obliczu zagrożenia zewnętrznego. Ta piękna tradycja pospolitego ruszenia, jakoweś zwycięstwo i powrót do liberum veto. Teraz też nasz Kanclerz wydają się na pierwszy rzut oka prowadzić taką politykę wroga tylko wewnętrznego ale ja się domyślam że to tak specjalnie po ojcowsku i aby paniki w narodzie wielkiej nie wzbudzać. O czym piszę ano o szafie imć pozał się Boże pułkownika Polniaka i tak po słówku dozują nam te informacje aby naród mógł spokojnie z faktami się obeznać tyle tylko że nie wszystkimi i nie od razu, większość bowiem nie jest zdolna ogarnąć tych wszystkich bezceństw i niegodziwości przygotowywanych przez łże elity postkomunę i kogo tam jeszcze. Okazuje się że na szczycie tego bez mała spisku stał niedoszły kanclerz Boruta. On to jak nie wydał polecenia to przynajmniej wiedział o inwigilacji Jaśnie nam panującego, kanclerza naszego oraz innych prawych obywateli Orzełlandii z prawej strony naszej polityki. A o tym że prawda jest okrutna dla spiskowców i boją się czegoś to można się przekonać choćby z tego jak Pluto komentuje wizytę w pałacu u Jaśnie Nam Panującego. Nawet on (Pluto), który uchodził za nieoświeconego ale spokojnego rywala teraz w usta Jaśnie Nam Panującego wkłada tekst pochodzący od imć Pana Forda który mawiał że automobil może być w dowolnym kolorze byle czarny tak teraz Pluto rozpowiada jakoby Jaśnie Panujący miał powiedzieć że rząd może być dowolny byle brata.

**S**pieszę Cię też poinformować Mości Bonifacy że i w polityce zagranicznej mamy nowe sukcesy bowiem jak w ubiegłym tygodniu od Wielkiego Brata ze Wschodu przyjechał nawet nie kanclerz o Carze nie wspominając ale pierwszy dyplomata to u

nas przyjeli go i w sprawach zagranicznych i kanclerz i nawet Jaśnie Panujący a wszystko po to aby przypadkiem sprawa jakowaś nie umkneła podzielili się więc tematami nasi władarze i dalej walczyć o nasze interesy. Zresztą dobrze się stało że gościa zamęczyli tymi spotkaniami bo tym sposobem pewna niezręczność nie wyszła na jaw bowiem służba w pałacach naszych po ostatniej elekcji wymieniona nie zdążyła się jeszcze nauczyć jakie chorągwie mają bracia ze wschodu a jakie bracia z południa.

**K**ończę Waść bo wiem że choć politykę lubisz to prac masz jeszcze multum i czasu Ci brakuje aby poświęcić go teraz naszym wybrancom narodu. Ufam że jak uporasz się z budowlą to spotkamy się i rzekniesz słowo jak należy słuchać tego wszystkiego co nasi wybrańcy chcą nam przekazać aby nie wyjść na nieobeznanego z etykietą pałacową gbura który raczej z wczesną historią Ruchu Obrony Kmieci się kojarzy.

**W**asz szczerze oddany *Hejkum Hejkum herbu wieza TV*

Bytków 11 października Roku Pańskiego 2006